



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania J. R.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej w związku z chorobą zawodową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 12 czerwca 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 25 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 580/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku wraz z
orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym z
tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z
urzędu.**

Jarosław Sobutka

Robert Stefanicki

Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Ubezpieczony J. R. wniósł odwołanie od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 19 października 2020 r. ([...]) domagając się jej zmiany poprzez przyznanie prawa do renty rolniczej w związku z chorobą zawodową. Pozwany organ rentowy Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wskazując, że niezdolność ubezpieczonego do pracy nie pozostaje w związku przyczynowym z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z 19 stycznia 2022 r. (III AUa 580/22) oddalił odwołanie.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny.

Ubezpieczony J. R., urodzony [...] 1963 r., od wielu lat prowadzi gospodarstwo rolne, które w 2020 roku obejmowało 21,5 ha gruntów. 20 lipca 2020 r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie prawa do renty rolniczej. Decyzją nr [...] z 27 kwietnia 2020 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w B. stwierdził u ubezpieczonego chorobę zawodową, tj. boreliozę. Lekarz rzeczoznawca KRUS uznał ubezpieczonego za okresowo całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym od 20 lipca 2020 r. do września 2022 r., ale stwierdził, że niezdolność ubezpieczonego do pracy nie pozostaje w związku przyczynowym z chorobą zawodową. Komisja lekarska KRUS zmieniła orzeczenie i nie uznała ubezpieczonego za niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym. Zaskarżoną decyzją z 19 października 2020 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do renty rolniczej w związku z chorobą zawodową.

Ubezpieczony był leczony z powodu boreliozy ambulatoryjnie. 30 kwietnia 2018 r. w badaniu radiologicznym lewego stawu kolanowego wykryto u ubezpieczonego zwężenie szpary stawowej głównie w przedziale przyśrodkowym, a 20 lipca 2021 r. w obu stawach kolanowych wykryto zmiany chorobowe typowe dla boreliozowego zapalenia stawów z następstwami w postaci szpar stawowych. W stosunku do 2018 r. nastąpiła progresja zmian (lewe kolano). Zakażenie boreliozą wywołało u ubezpieczonego trwałe następstwa i zakażenie przeszło w fazę przewlekłą. Stopień zaawansowania zmian zwyrodnieniowych w skali Altmana wynosi 2 w skali od 0 do 3. Ubezpieczony jest od 1 lipca 2020 r. częściowo niezdolny

do pracy w gospodarstwie rolnym z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Niezdolność do pracy jest okresowa 3-letnia. Natomiast dalsza progresja choroby może doprowadzić do zarośnięcia szpar stawowych i leczenia endoprotezoplastycznego.

Przytaczając treść art. 21 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników Sąd Okręgowy podkreślił, że warunkiem niezbędnym do uzyskania prawa do renty rolniczej jest między innymi całkowite utracenie zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Częściowa utrata zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym nie jest podstawą do nabycia prawa do renty rolniczej. Za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie art. 21 ust. 5 ustawy. Niezdolność do pracy w rozumieniu tej ustawy oznacza taki stan nasilenia dolegliwości chorobowych, który wyklucza podjęcie jakichkolwiek czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za trwałą, jeżeli ubezpieczony nie rokuje odzyskania zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Natomiast za okresową niezdolność przyjmuje się sytuację, gdy ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że oceny niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym dokonuje się w odniesieniu do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym. Wielkość i rodzaj gospodarstwa posiadanego przez ubezpieczonego nie była wątpliwa między stronami. Jedyną sporną przesłanką było istnienie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Celem ustalenia powyższej okoliczności Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty chorób zakaźnych jako odpowiedniego ze względu na rodzaj schorzenia ubezpieczonego. Powołany w sprawie biegły specjalista chorób zakaźnych jednoznacznie przyjął, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za wiarygodny dowód w sprawie i w pełni podzielił ustalenia oraz wynikające z niej wnioski, oceniając opinię jako rzetelną, fachową i obiektywną. Sąd podkreślił przy tym, że ubezpieczony nie

złożył żadnych zarzutów do opinii biegłego specjalisty chorób zakaźnych, a zatem przyjąć należy, że zgodził się z wnioskami opinii.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie spełnienia przez ubezpieczonego przesłanek do renty chorobowej, z uwagi na niezdolność do pracy po przekwalifikowaniu co stanowi wyraz całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, ponadto z uwagi na spełnienie pozostałych przesłanek uprawniających do renty chorobowej na podstawie art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników;

- naruszenie art. 232 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii na potwierdzenie faktu, czy występująca u ubezpieczonego niezdolność do pracy ma charakter całkowity, nadto czy ma ona charakter trwały, a jeśli okresowy - to przez jaki okres występuje;

- naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego poprzez przyjęcie częściowej niezdolności do pracy, pomimo iż z treści powyższej opinii jednoznacznie wynika niezdolność ubezpieczonego do pracy po przekwalifikowaniu, co stanowi przesłankę do uznania całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, a w konsekwencji przesłankę przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, zaś przy uwzględnieniu zakażenia boreliozą, renty z tytułu choroby zawodowej;

- naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę opinii biegłego sądowego i przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał nie daje podstaw pozwalających na stwierdzenie nabycia uprawnień do renty chorobowej, podczas gdy dopuszczony i przeprowadzony materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje na spełnienie przesłanek umożliwiających przyznanie prawa do renty chorobowej;

- naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału procesowego w szczególności opinii lekarza

orzecznika KRUS, z której jednoznacznie wynika całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek uprawniających do nabycia prawa do renty chorobowej, pomimo że z opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, niezdolność ubezpieczonego do pracy po przekwalifikowaniu, tj. całkowita niezdolność do pracy oraz związek tej niezdolności z chorobą zawodową;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dokonaniu ustaleń faktycznych w zakresie niezdolności do pracy ubezpieczonego z całkowitym pominięciem stanu zdrowia przejawiającego się przebywaniem na zwolnieniu lekarskim, co stanowi o braku możliwości wykonywania pracy, a w konsekwencji dowodzi całkowitej niezdolności do pracy;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na całkowitym pominięciu dokumentacji zgromadzonej w aktach KRUS dotyczącej niezdolności do pracy ubezpieczonego w okresie od dnia 20 lipca 2020 r. do dnia wydania wyroku, pomimo iż ubezpieczony we wskazanym okresie nie był zdolny do pracy, albowiem przebywał na zwolnieniu lekarskim;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 21 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że naruszenie sprawności organizmu, nierokująca zdolność do pracy po przekwalifikowaniu świadczy o częściowej niezdolności do pracy, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższego stwierdzenia zakłada istnienie całkowitej niezdolności do pracy, co stanowi przesłankę ustalenia prawa do renty chorobowej ubezpieczonego.

W oparciu o wyszczególnione wyżej zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie mu prawa do renty chorobowej z KRUS, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Odwołujący wniósł też o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii na potwierdzenie faktu całkowitej niezdolności do pracy oraz

oceny czy niezdolność do pracy ma charakter trwały, a jeśli okresowy – to na jaki okres.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego za dwie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, że apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy przyjął, że Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne. Za niezasadny uznał zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego.

Sąd Okręgowy zbadał i orzekł merytorycznie o żądaniu ubezpieczonego przyznania mu prawa do renty rolniczej w związku z chorobą zawodową, wskazując, z jakiego powodu nie znalazł podstaw do uznania zasadności tego żądania. Sąd dokonał prawidłowych ustaleń dotyczących wielkości gospodarstwa rolnego ubezpieczonego, stopnia jego zmechanizowania, prowadzonych upraw i hodowli oraz innych prac wykonywanych w gospodarstwie przez ubezpieczonego. Co do stanu zdrowia wnioskodawcy Sąd Okręgowy poczynił odpowiednie ustalenia po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z udziałem biegłego sądowego o specjalności adekwatnej do ujawnionego u niego schorzenia w postaci boreliozy. Ze względu na specjalistyczny charakter wiedzy wymaganej przy ocenie rodzaju schorzeń i stopnia ich zaawansowania biegły specjalista chorób zakaźnych stwierdził, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. W ocenie biegłego ubezpieczony jest od 1 lipca 2020 r. częściowo niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Sąd Apelacyjny nie widział podstaw do przyjęcia stanowiska ubezpieczonego, że stwierdzenie biegłego o braku rokowań medycznych co do odzyskania przez wnioskodawcę zdolności do pracy po przekwalifikowaniu miało być jednoznaczne z uznaniem całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Biegły uznał J. R. za osobę częściowo niezdolną do pracy, a ochrona z art. 21 ust. 5 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników obejmuje tylko całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie każdy mniejszy niż całkowity stopień tej niezdolności. Niezdolność do pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza taki stan nasilenia dolegliwości chorobowych, który wyklucza podjęcie jakichkolwiek czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Nie może świadczyć o całkowitej niezdolności odwołującego do pracy w gospodarstwie rolnym okoliczność, że przebywał on na zwolnieniach lekarskich.

Sąd odwoławczy uznając opinię biegłego sądowego z zakresu chorób zakaźnych za rzetelną i kompletną doszedł do przekonania, że nie istniała potrzeba uzyskania opinii uzupełniającej ani powoływania dalszych biegłych. Sporządzona opinia jest miarodajna dla poczynienia ustaleń w przedmiocie istnienia bądź nieistnienia całkowitej niezdolności J. R. do pracy w gospodarstwie rolnym. Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu niepowołania przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii Sąd podniósł, że odwołujący nie wnosił w postępowaniu pierwszoinstancyjnym o przeprowadzenie przedmiotowego dowodu. Sąd ubezpieczeń społecznych nie ma zaś obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Do sądu nie należy przeprowadzanie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. Po drugie opinia biegłego sądowego - specjalisty chorób zakaźnych jest wystarczająca dla poczynienia w sprawie istotnych ustaleń faktycznych, stąd zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie i

przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii podlegał pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Ograniczenie możliwości powołania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym stanowi przejaw kontrolnego aspektu tego stadium postępowania. Mamy tu do czynienia z umiarkowanym rygoryzmem.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 25 kwietnia 2022 r. (III AUa 580/22) oddalił apelację.

Skargę kasacyjną wniósł ubezpieczony, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu, zasądzenie na rzecz adwokat kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, odstąpienie od obciążania ubezpieczonego kosztami postępowania kasacyjnego. Skarżący na podstawy polegające na naruszeniu przez Sąd II instancji:

- przepisów prawa materialnego tj. art. 21 ust. 1 i ust. 5-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, iż ubezpieczony nie jest trwale niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym i w konsekwencji nieprzyznanie mu renty rolniczej oraz nierozpoznanie przesłanki niezdolności ubezpieczonego do pracy przez pryzmat rozmiaru, specyfiki oraz prac koniecznych w konkretnym gospodarstwie rolnym ubezpieczonego;

- przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 241 k.p.c. oraz art. 278 w zw. z art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nieuzupełnienie materiału dowodowego i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii mimo, iż jedynie biegły tej specjalności posiada wiadomości specjalne do ustalenia niezdolności do pracy w związku ze schorzeniami natury ortopedycznej jakie u ubezpieczonego rozpoznano w przebiegu następstw rozpoznanej choroby zawodowej - boreliozy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż ubezpieczony nie jest trwale niezdolny do pracy na gospodarstwie rolnym, mimo, iż

biegły z zakresu chorób zakaźnych nie posiadał wystarczających wiadomości specjalnych do wydania takiego orzeczenia w kontekście zmian chorobowych rozpoznanych u wnioskodawcy, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wadliwego orzeczenia przez Sąd Apelacyjny;

- przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - tj. art. 232 zdanie 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niepowołanie dowodu z opinii biegłych odpowiednich specjalności do rozpoznanych schorzeń chorobowych ubezpieczonego, tj. biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, który byłby właściwy do oceny niezdolności ubezpieczonego do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym oraz określenia jej rodzaju oraz czasookresu, podczas gdy biegły z dziedziny chorób zakaźnych takich wiadomości nie posiada w kontekście zmian ortopedycznych powstałych w przebiegu rozpoznanej u ubezpieczonego boreliozy, a nadto w związku ze sprzecznymi i niejednoznacznymi wnioskami opinii biegłego z dziedziny chorób zakaźnych co do określenia niezdolności do pracy i jej czasu wobec ubezpieczonego;

- przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - tj. art. 224 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez przedwczesne zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ortopedy i traumatologa, który to dowód był istotny i konieczny do ustalenia faktycznych zdolności do pracy osobistej na konkretnym gospodarstwie rolnym w kontekście rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń w przebiegu choroby zakaźnej, wobec braku odpowiednich kwalifikacji i wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłego z zakresu chorób zakaźnych.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ubezpieczony J. R. wniósł odwołanie od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 19 października 2020 r. ([...]), domagając się jej zmiany poprzez przyznanie prawa do renty rolniczej w związku z chorobą zawodową. Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego według

norm przepisanych, wskazując, że niezdolność ubezpieczonego do pracy nie pozostaje w związku przyczynowym z chorobą zawodową.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że niezdolność do pracy ubezpieczonego rolnika powinna być oceniana z uwzględnieniem możliwości jej wykonywania w konkretnym gospodarstwie rolnym (wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2015 r., I UK 284/14, Legalis nr 1260028; postanowienie z 15 kwietnia 2021 r., III USK 82/21, Legalis nr 2610876). Oznacza to, że w przypadku dokonywania oceny stanu zdrowia ubezpieczonego ubiegającego się o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym konieczne jest wzięcie pod uwagę wielkości gospodarstwa rolnego, jego położenia, struktury gospodarstwa, poziomu zmechanizowania, a także specyfiki prowadzonej w tym gospodarstwie produkcji rolniczej (uprawy, hodowla), która będzie z kolei określać rodzaje czynności niezbędnych do tego, aby to konkretne gospodarstwo rolne mogło być prowadzone, w tym czynności o charakterze nadzorczym, jeśli w gospodarstwie ze względu na jego wielkość są zatrudniani pracownicy bądź większa liczba członków rodziny. Z praktycznego punktu widzenia chodzi o to, aby biegli dysponowali przed wydaniem opinii niezbędnymi informacjami odnośnie do charakteru gospodarstwa rolnego i rodzaju prac w nim wykonywanych i brali je pod uwagę.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty chorób zakaźnych jako odpowiedniego ze względu na schorzenie ubezpieczonego, a Sąd Apelacyjny podzielił zasadność takiego postępowania. Powołany przez Sąd Okręgowy biegły z zakresu chorób zakaźnych stwierdził, że „Zakażenie boreliozą wywołało u ubezpieczonego trwałe następstwa i zakażenie przeszło w fazę przewlekłą. Stopień zaawansowania zmian zwyrodnieniowych w skali Altmana wynosi 2 w skali od 0 do 3. Ubezpieczony jest od 1 lipca 2020 r. częściowo niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Niezdolność do pracy jest okresowa (...), dalsza progresja choroby może doprowadzić do zarośnięcia szpar stawowych i leczenia endoprotezoplastycznego. Wówczas będzie to całkowita niezdolność do pracy w związku z chorobą zawodową”. Wyrokiem z 19 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Słupsku oddalił odwołanie ubezpieczonego, powołując się na jedyną sporządzoną na potrzeby rozstrzygnięcia niniejszej sprawy opinię biegłego

sądowego lekarza specjalisty chorób zakaźnych, z której, według Sądu Okręgowego, wynika jedynie częściowa okresowa niezdolność do pracy spowodowana chorobą zawodową – boreliozą. Sąd Apelacyjny podzielił to stanowisko.

Z przedmiotowej opinii wyłania się jednak diagnoza, że stan zdrowia ubezpieczonego pogarsza się i nie rokuje, aby odzyskał on zdolność do pracy, nie tylko w gospodarstwie rolnym, ale także w jakiegokolwiek innej pracy. Sąd odwoławczy nie dopatrzył się błędów Sądu I instancji przy ocenie sporządzonej w sprawie opinii i wywiódł z niej wniosek, że skarżący nie jest trwale niezdolny do pracy, mimo, że żadnej pracy wykonywać nie może. Pojawia się zatem pytanie, czy opinia wydana przed Sądem pierwszej instancji mogła stanowić wystarczającą podstawę rozstrzygnięcia i materiał dowodowy w tym zakresie wymagał uzupełnienia, a okoliczności istotne z punktu widzenia prawidłowego zastosowania prawa materialnego w niniejszej sprawie nie zostały pominięte, w szczególności zważywszy na brak udziału w sporządzeniu opinii specjalisty posiadającego najbardziej pożądane kwalifikacje dla oceny wpływu stopnia zaawansowania schorzeń stwierdzanych przez lekarza chorób zakaźnych na zdolność do pracy także w gospodarstwie rolnym.

Za przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przemawia przede wszystkim ta okoliczność, że o ile Sąd Apelacyjny przyjął jako własne ustalenia Sądu Okręgowego poczynione odnośnie wielkości gospodarstwa rolnego i jego położenia, struktury gospodarstwa, poziomu zmechanizowania, a także charakteru prowadzonej w tym gospodarstwie produkcji rolniczej (uprawy, hodowla), o tyle nie odniósł specyfiki tego gospodarstwa do możliwości osobistego wykonywania na nim pracy przez ubezpieczonego.

Należy podnieść, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w omawianej materii jest konsekwentne. M.in. w wyroku z 9 kwietnia 2015 r. (I UK 284/14, LEX nr 1710348) Sąd Najwyższy uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, wskazał, że „Przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne są zatem uprzednie ustalenia wielkości (obszaru) oraz struktury upraw lub hodowli w konkretnym gospodarstwie rolnym, które prowadził ubezpieczony, rodzajów prowadzonej działalności rolniczej, a także rodzaju lub specyfiki czynności niezbędnych do jego prowadzenia, w tym stopnia

zmechanizowania prac lub rozmiaru wykonywanych prac fizycznych koniecznych do jego prowadzenia, także z uwzględnieniem prac wykonywanych przez potencjalnie ubezpieczonych domowników osoby ubiegającej się o ustalenie lub przedłużenie prawa do renty rolniczej. Dopiero po dokonaniu konkretnych ustaleń faktycznych możliwe będzie uzyskanie od biegłych lekarzy sądowych o specjalizacjach adekwatnych do zgłaszanych przez ubezpieczonego schorzeń medycznych wiadomości specjalnych niezbędnych do oceny koniecznej przesłanki ustalenia uprawnień rentowych, czy rodzaje i rozmiar schorzeń ubezpieczonego uniemożliwiają mu całkowicie prowadzenie prac w konkretnym gospodarstwie rolnym w stopniu niezbędnym do jego niezakłóconego funkcjonowania. Uzyskane wiadomości specjalne powinny być zatem odniesione oraz uzasadnione względem „potencjalnej możliwości” dalszego wykonywania pracy albo trwałej lub okresowej całkowitej niezdolności do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym. Wykluczone jest ogólnikowe lub „abstrakcyjne” dokonywanie takich ustaleń oraz ocena prawna niedostatecznie zebranego materiału dowodowego w sprawie, która nie dojrzała do merytorycznego rozpoznania bez uprzedniego dokonania konkretnych ustaleń dotyczących skali „potencjalnej możliwości” wykonywania albo całkowitej (stałej lub okresowej) niezdolności do osobistego prowadzenia konkretnego gospodarstwa rolnego. Także uzyskane od biegłych wiadomości specjalnych nie mogą być ogólnikowe ani abstrakcyjne, ale pozwalać na ich weryfikację pod kątem zachowania konkretnych możliwości albo całkowitej (stałej lub okresowej) utraty zdolności do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym”.

Ustalenia Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne, były następujące: „Ubezpieczony J. R., urodzony [...] 1963 r., od wielu lat prowadzi gospodarstwo rolne. W 2020 roku jego gospodarstwo obejmowało 21,5 ha gruntów, w tym 20,9 ha użytków rolnych, tj. gruntów ornych, łąk i pastwisk. Uprawia pszenicę (na 3,5 ha), kukurydzę (2 ha) i użytki zielone. Posiada ciągniki, przyczepy, siewnik, pług, prasę. Hoduje inwentarz, m.in. cielaki. Przed zachorowaniem na boreliozę wykonywał w gospodarstwie wszystkie rodzaje czynności”. Niezbędne jest więc dokonanie dokładnej analizy sytuacji zdrowotnej i życiowej powoda związanej przyczynowo ze zdarzeniami, o jakie chodzi w sprawie, w celu rozważenia czy względy te przemawiają na rzecz możliwości realnej pracy w tym konkretnym

gospodarstwie, skoro jak ustalił Sąd I i II instancji w sprawie, ubezpieczony przed zachorowaniem wykonywał w gospodarstwie wszystkie rodzaje czynności. Można w tym miejscu dodać, czego nie podnoszono w postępowaniach sądowych, że profesja rolnicza w praktyce oznacza pracę w każdy dzień tygodnia i roku, szczególnie gdy rolnik posiada inwentarz zwierzęcy.

W judykaturze panuje spójne stanowisko, że okoliczność, że zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia od tych samych, lub innych biegłych, jeżeli jest to konieczne. Przepis art. 286 k.p.c. w brzmieniu nadanym mu z dnia 7 listopada 2019 r. jednoznacznie reguluje kwestie uzupełnienia opinii, sankcjonując istniejącą w tym zakresie praktykę. Uzupełnienie opinii powinno nastąpić w wypadku, gdy biegły pominął część tezy dowodowej lub nie odpowiedział na wszystkie pytania sądu (M. Łochowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. T. Szanciło, Warszawa 2023, uwagi do art. 286, s. 1266 i n.). Potrzeba taka może jednak wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego jest wymagany w wypadkach, gdy niezbędne są wiadomości specjalne dla rozstrzygnięcia. Opinia ta ma na celu udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, ale nie chodzi tutaj o informacje natury prawniczej. Jedynie wyjątkowo uznaje się za dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w materii dotyczącej treści norm, zasad technicznych, taryf (M. Waligórski, Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu, Warszawa 1947, s. 230 i n.). Sąd powinien uzasadnić, czy takich wiadomości wymaga czy nie w kontekście oceny stanu zdrowia ubezpieczonego ubiegającego się o rentę z tytułu niezdolności do pracy pod kątem ewentualnych ograniczeń w możliwości wykonywania konkretnej pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym. W orzecznictwie wskazuje się, że w sytuacji, gdy wobec dopuszczenia się przez sąd uchybień, które dotyczą postępowania (*errores in procedendo*), stan faktyczny musi być traktowany jako niezamknięty (nieustalony), a przepisy prawa materialnego powołane przez sąd jako podstawa wyrokowania nie mogą być poczytane za zastosowane (niezastosowane) prawidłowo (wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2023 r., II USKP 19/22, Legalis nr 2937022).

W judykaturze podnosi się też, że wezwanie biegłego do złożenia dodatkowej opinii ustnej lub pisemnej uzależnione jest od decyzji sądu. Gdy opinia jest jasna i merytorycznie spójna (kompletna), w pełni odnosi się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a zarazem opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie, z zastosowaniem powyższych zasad, analizy przez biegłego zagadnień będących przedmiotem opinii nie występuje taka potrzeba. Jednakże ze względu na zasadę bezpośredniości i jednocześnie dążenie do poznania rzeczywistego stanu rzeczy, wymogiem prawidłowego przeprowadzenia tego dowodu jest umożliwienie stronom przedstawienia wątpliwości co do treści sporządzonej opinii i uzyskania ich wyjaśnienia. Jeśli zatem strona zgłasza zastrzeżenia do sporządzonej opinii i wnosi o wezwanie biegłego do ustosunkowania się do tych zarzutów lub o powołanie innego biegłego, a nie uchybiając przy tym terminom zgłaszania wniosków nieuwzględnienie tego wniosku stanowi uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Uchybienie to często prowadzi bowiem do sprzeczności między zebrany w sprawie materiałem dowodowym a stanem rzeczywistym (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2009 r., II PK 122/09, LEX nr 558300; 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 551/10, LEX nr 1129153; 5 października 2022 r., II USKP 217/21; 4 lipca 2023 r., III USKP 13/22). Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych w zasadniczych dla rozstrzygnięcia sporu kwestiach.

Powołany w skardze zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. wyraża ogólną zasadę, zgodnie z którą sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym z tym, że postępowanie dowodowe przed sądem drugiej instancji jest uwarunkowane dopuszczalnością nowości na tym etapie postępowania. Sąd odwoławczy nie ma obowiązku ponawiania dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, jest uprawniony wyjątkowo do dokonania odmiennej oceny dowodów, z tym jednak zastrzeżeniem, że powinien to uzasadnić (A. Łazarska, K. Górski K. (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Art. 1–458¹⁶, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, uwagi do art. 382, s. 1584). W istocie postępowania odwoławczego mieści się także uzupełnianie materiału dowodowego, czego uchybienie może

rzutować na wydanie wadliwego wyroku. Zbyt formalistyczne podejście do wymogów z art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników gubi aksjologiczną istotę ochrony ubezpieczeniowej.

Mając powyższe na uwadze, z mocy 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

[SOP]

[a!]